Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 17 lutego 1934 roku. | Nr. 47.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

PO KRWAWEJ ZAWIERUSZE--USPOKOJENIE



WOJENNE OBRAZKI Z WIEDNIA.

wzięci do niewoli członkowie „Schutzbundu" i marsz na pozycję uzbrojonych ochotników idących z pomocą rządowi.

WIEDEŃ, 16.2. (PAT). W całym Wiedniu panował wczoraj i dziś spokój. Postanowienia wyjątkowe złagodzono. Nakaz zamykania lokalów publicznych o godz. 8 przesunięto do g. 10 wieczór. Od rana podjęto ruch tramwajowy w całej pełni. Jutro będą czynne już teatry i kina. W ciągu dnia wczorajszego obsadziła Heimwehra centralę straży ogniowej i robotniczą kasę chorych. *Liczba aresztowań przekroczyła cyfrę dwu tysięcy.*

Żona posła socjal-demokratycznego Severa była w czasie walk raniona i zmarła wczoraj. Krążą pogłoski, że *poseł Sever popełnił samobójstwo.* Stwierdzić tego doniesienia niepodobna. Według oświadczeń, *rewolucja socjal-demokratyczna przygotowana była na 13 bm., rewolucja wybuchła wcześniej, ponieważ władze dowiedziały się o planach socjal - demokratycznych i wdrożyły wcześniej akcję.*

Wczoraj o godz. 18.30 obsadzono socjal - demokratyczne stowarzyszenie pocztowców. Skonfiskowano ich księgi i majątek. Urząd kanclerski ogłosił rozwiązanie dalszych 26 związków i stowarzyszeń socjal-demokratycznych m. in. Związek robotników stołecznych, Związek socjalistyczny studentów, Związek muzyków, Stowarzyszenie zecerów i drukarzy i szereg innych.

ROZWIĄZANIE SEJMU TYROLSKIEGO

WIEDEŃ, 16.2. (PAT). Z Innsbrucka donoszą, że na wniosek stronnictwa chrześcjańsko - społecznego sejm tyrolski postanowił się rozwiązać. Miejsce jego zajmie rada krajowa.

UCIECZKA PRZYWÓDCÓW.

PRAGA, 16.2. (PAT). Przywódcy socjal-demokratów austrjackich Otto Bauer i Juljusz Deutsch zdołali zbiec z Austrji do Bratysławy, skąd udali się do Pragi. *Deutsch jest ranny w lewe oko.*

WIEDEŃ, 16.2. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że główny komendant Schutzbundu dr. Deutsch przybył do Bratisławy automobilem wprost z frontu bojowego w Florisdorfie. Dr. Deutsch *otrzymał rzekomo dokumenty podróży z francuskiego poselstwa w Wiedniu.* Innemi drogami przybył do Bratisławy także i dr. Bauer, który oświadczył, że w chwili, gdy dzienniki wiedeńskie doniosły, iż on i dr. Deutsch znajdują się już w Pradze, byli we Florisdorfie i brali udział w walkach przeciw wojskom rządowym.

Mobilizacja Włoch i Jugosławji.

PARYŻ, 16.2. W kuluarach izby duże wrażenie wywołały wiadomości nadeszłe z Paryża, że Włochy skoncentrowały na granicy austrjackiej szybko zmobilizowane oddziały wojskowe, gotowe do interwencji na wypadek przekroczenia granicy austrjackiej przez inne ościenne państwo. Telegram rzymski, zamieszczony w „Temps", potwierdza mobilizację w armji włoskiej, chociaż nazywa ją koncentracją wojskową na granicy północnej.

W ślad za mobilizacją włoską Jugosławja również skoncentrowała silne oddziały wojska wzdłuż granicy austrjackiej.

Rząd francuski potępił w formalnym proteście użycie artylerji w poskromieniu austrjackiej partji socjalistycznej. Vandervelde w imieniu drugiej międzynarodówki wystąpił z energicznym protestem do Ligi Narodów przeciwko masakrowaniu ludności cywilnej w szeregu miast austrjackich. Cały obóz lewicowy wre z oburzenia i nie ulega kwestji, że Dollfuss przez długi czas nie będzie mógł pokazać się w Genewie. W związku z ostatniemi wydarzeniami w Wiedniu sytuacja międzynarodowa znacznie się pogorszyła.

Bezpodstawne pogłoski o dewaluacji złotego.

WARSZAWA, 16.2. (Tel. wł.) Jeden z dziennikarzy zagranicznych uzyskał w Ministerstwie skarbu oświadczenie, że Polska nie zmieni swej polityki finansowej. Temsamem wszelkie pogłoski o dewaluacji złotego są bezpodstawne.

Nieprzewidziana zwyżka funta i przewidywana zniżka dolara.

WARSZAWA, 16.2. (PAT). Dziś wystąpiła na wszystkich giełdach zwyżka funta angielskiego. W parze ze zwyżką funta idzie dalsza lekka zniżka dolara, tem samem poraz pierwszy od pewnego okresu czasu solidarność obu walut anglosaskich została naruszona. W tej chwili trudno się zorjentować, czem należy tłumaczyć zwyżkę funta, podczas gdy tendencja spadkowa dolara na niektórych giełdach jeszcze trwa, a na innych zaledwie została zatrzymana. Sądząc z następującego jeszcze odpływu złota z Europy do Ameryki dolar powinien zasadniczo zniżkować w dalszym ciągu. Nie ulega wątpliwości, że obniżka dolara do poziomu urzędowego przychodzi amerykańskiemu fundaszowi interwencyjnemu z wielką trudnością, gdyż niewątpliwie zaangażował on już w tranzakcje bardzo poważne środki w stosunku do których rezultaty nie są dość duże. Należy przypuszczać, że wzrost funta zawdzięcza się chwilowemu zatrzymaniu przez angielski fundusz walutowy gry na zniżkę funta.

Benesz w Paryżu konferował z Doumergue'm

PARYŻ, 16. II. PAT. Dziś o godz. 11 Benesz odbył na Vui d'Orsay rozmowę z premjerem Doumergue'em. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych Barthou. Po wyjściu z gabinetu Doumergue'a Benesz zapytywany przez dziennikarzy ograniczył się do oświadczenia, że zagadnienia rozpatrywane w czasie rozmowy z Barthou omawiane były również w rozmowie z Doumergue'm, która potwierdziła czechosłowackiemu ministrowi odniesione poprzednio korzystne wrażenia. Benesz udał się następnie do sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych Legere, z którym również odbył dłuższe rozmowy.

Apetyty hitlerowskie.

NA AUSTRJĘ.

BERLIN, 16.2. (PAT). Inspektor partji narodowo-socjalistycznej na Austrję, Habicht, wygłosił wczoraj przez radjostację niemiecką mowę, w której oświadczył m. in., że narodowy socjalizm z bronią u nogi może czekać w milczeniu, aż wybije godzina w Austrji.

„Oskarżamy — powiedział mówca — obecny rząd austrjacki o zbrodnię, popełnioną na narodzie niemieckim, ponieważ, będąc wyzuty z wszelkiego poczucia odpowiedzialności i dając posłuch ambicjom kilku awanturnikom, złamał prawo i konstytucję, stwarzając dopiero przez to podstawę dla obecnych wydarzeń.

Nieprawdą jest — mówił dalej Habicht — że w obecnych walkach chodziło o odrodzenie Austrji. Członkowie Heimwehry padli w interesie tych, którzy opłacali ich przywódców. Gdyby żołnierze austrjaccy nosili barwy krajów, za których interesy ginęli, wszyscy, zrozumieliby, że Austrja była teraz terenem walk państw obcych i dlatego podnosimy przeciwko rządowi Dollfussa straszliwe oskarżenie, że pchnął Niemców na Niemców. Rząd austrjacki nie może tłumaczyć, że nie przewidział doniosłości historycznej swojego stanowiska. Habicht podkreślił następnie, że gdyby nawet rządowi Dollfussa udało się zwyciężyć, to nie zgasi nienawiści, jaką pałają miljony serc za masakrę w Wiedniu. Do frontu śmiertelnych jego wrogów przyłączyli się obok narodowych socjalistów również marksiści. Między temi dwoma kamieniami młyńskiemi rząd będzie zmiażdżony, gdyby odważył się kontynuować walkę. Obecnie staje przed armją austrjacką, jako siła, która rządowi Dollfussa zapewniła władzę, pytanie, które zadecyduje o przyszłości Austrji — mówił Habicht. Armję tę spotkał najokrutniejszy los. Musi ona strzelać do swych braci i sióstr. Armja jest ostatniem ogniwem, łączącem ten rząd z ludem. Jest ostatnią legalną władzą w Austrji. Żołnierze austrjaccy dziś strzelają jeszcze do podjudzonych robotników, którzy jakkolwiek na błędnych drogach, są jednak dobrymi i odważnymi bojownikami. Ci sami żołnierze będą musieli się zdecydować, czy jutro strzelać będą również do narodowych socjalistów, a pojutrze już może po stronie wrogów Niemiec maszerować przeciwko Rzeszy.

Wkońcu Habicht zaznaczył, że kierownictwo austrjackiej partji narodowo-socjalistycznej zakazało pod karą natychmiastowego wykluczenia swym członkom dawać posłuch apelowi komendanta armji austrjackiej, połączenia się w tej ciężkiej godzinie z rządem austrjackim. Partja narodowo-socjalistyczna zachowa zupełną bierność wobec walk, jakie powstały między grupami „klientów zagranicznych" na terenie Austrji. Wszelkie możliwe rozwiązania obecnych walk byłyby rozwiązaniami przeciwko narodowi niemieckiemu. Narodowi socjaliści gotowi są ponieść wszelkie możliwe ofiary tylko dla rozwiązania w duchu niemieckim.

OBRADY SENATU

ROZPOCZNĄ SIĘ W PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWA, 16.2. (PAT). U p. marszałka Sejmu odbyło się dziś posiedzenie z przedstawicielami klubów senackich, na którem ustalono normy przemówień na posiedzeniach plenarnych Senatu. Plenarne obrady Senatu nad budżetem rozpoczną się w dniu 19 lutego, w poniedziałek o godz. 16 i trwać będą do końca tygodnia.

Min. Beck wrócił

DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 16.2. (Tel. wł.) Min. Beck przybył dzisiaj o godz. 10 wiecz. z Moskwy do Warszawy.

Dziś w numerze:

TYLKO JEDNOŚĆ NARODOWA
OCALIĆ MOŻE FRANCJĘ.

W ub. czwartek Izbie deputowanych w Paryżu przedstawił się nowy rząd. Posiedzenie zaczęło się o godz. 15. Gdy premjer Doumergue ukazał się na sali, posłowie wszystkich grup centrum i prawicy powstali ze swych miejsc i powitali go gorącemi oklaskami. Na ławach komunistycznych rozległy się okrzyki: „Precz z Tardieu, precz z faszyzmem! Precz z rządem unji narodowej"!

Deklaracja ministerjalna Doumergue'a zawiera tylko 50 wierszy druku. Uzupełniające wyjaśnienia, w których premjer prosił izbę o odroczenie interpelacyj aż do uchwalenia budżetu trwały również krótko 5 minut.

Zarówno deklaracja jak przemówienie Doumergue'a nacechowane były niezwykłą prostotą. Czuć w nich było lojalność myśli, bezwzględnie dobrą wolę, najszczersze intencje. Cały program rządowy premjer streścił w paru słowach:

Konieczność uchwalenia budżetu w terminie naglym, konieczność rozejmu w walce partyjnej, uzdrowienie atmosfery moralnej przez sprawiedliwe ukaranie winnych, ustanowienie frontu jedności narodowej, wobec groźnych zagadnień zewnętrznych, obrona ustroju republikańskiego, wreszcie skrupulatne zachowanie wszystkich wolności demokratycznych.

Trzy czwarte izby gorąco oklaskiwało Doumergue'a. Posłowie wstali z miejsc, gdy premjer wchodził na trybunę. Owacja powtórzyła się po skończeniu przemówienia. Słowa Doumergue'a: „wierzcie mi, panowie, że nie kierowała mną ambicja objęcia władzy, ale gdy telefonowano mi z Paryża, że krew leje się na ulicach i że obecność moja w stolicy mogłaby temu zapobiedz, wsiadłem natychmiast do pociągu. Żywię zaufanie do parlamentu i proszę żeby parlament miał także zaufanie do mnie i mego rządu".

Słowa te izba powitała grzmotem długotrwałych oklasków.

Wszyscy mówcy prawicowi zrzekli się głosu. Przemawiali jedynie mówcy lewicowi: Blum, który domagał się rozwiązania parlamentu, Bergery, który krytykował skład rządu i kilku jeszcze innych mówców. Komuniści próbowali wszcząć wrzask ale się prędko uspokoili. Rezultat głosowania: 402 głosy za wnioskiem zaufania, 125 głosów przeciwko, 68 posłów powstrzymało się od głosowania. Głosowali przeciwko rządowi socjaliści i komuniści. Wstrzymali się neosocjaliści, kilkunastu radykałów społecznych, tudzież poszczególni członkowie grup lewicowych. Powtórne głosowanie w sprawie odroczenia interpelacyj dało rządowi większość jeszcze bardziej masywną.

Franklin Bouillon oświadczył: „Nowy rząd daje mi całkowitą satysfakcję, tylko jedność narodowa może ocalić Francję i zabezpieczyć ją przed nową inwazją niemiecką. Ale żeby Francja mogła wypełnić całe we zadanie, tak samo wobec siebie, jak i wobec Europy, jedność narodowa musi przetrwać nietylko rok lub dwa, lecz całe 10 lat. Pokój europejski byłby wówczas naprawdę utrwalony.

Bezrobotni mogą nie opłacać
podatku mieszkaniowego.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, który zwalnia bezrobotnych od opłaty podatku mieszkaniowego. Zwolnieniom takim podlegają lokale do 3 izb włącznie (do 2 pokoi z kuchnią) pod tym jednak warunkiem, że w mieszkaniach tych niema sublokatorów bez względu na to, czy bezrobotny pobiera zasiłek, czy go nie pobiera.

Bezrobotny, który chce, aby jego lokal został zwolniony od podatku mieszkaniowego, musi być zarejestrowany jako bezrobotny przez właściwy urząd pośrednictwa pracy, lub magistrat, oraz przedłożyć zaświadczenie, stwierdzające, że pozostaje obecnie bez pracy i od jak dawna, a także, że nie posiada sublokatorów.

Zwolnienie od opłaty podatku lokalowego będą przyznawane na cały rok podatkowy, jednak będą trwały tylko przez czas bezrobocia. Gdy zatem bezrobotny odzyska pracę wciągu roku podatkowego i nie może wykazać się zaświadczeniem właściwej władzy, że jest bezrobotnym — pozostaje wtedy dla niego obowiązek podatkowy. W tym wypadku będzie opłacał podatek mieszkaniowy od następnego kwartału po uzyskaniu pracy, albo też po przyjęciu sublokatora.

Bezrobotni, mający sublokatorów, nie posiadają prawa do zwolnień od podatku od lokali. Mogą jednak korzystać z ulg podatkowych w formie umorzenia podatku. Władze podatkowe mają bowiem prawo umarzania podatku lokalowego takim bezrobotnym w wypadku, gdy ich sublokatorzy są także bezrobotnymi. Oczywista rzecz, że wtedy wymagane są od sublokatora zaświadczenia o jego bezrobociu. Umorzenie podatku w takich wypadkach obejmuje okres od następnego kwartału po ułacie pracy przez sublokatora do końca tego kwartału, w którym sublokator odzyska pracę.

Biali i czarni
Walki rasowe w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą, że w mieście Fernando w stanie Missisipi doszło do ostrych walk pomiędzy białymi i grupą murzynów.

Biali usiłowali wtargnąć do gmachu sądu, w którym odbywała się rozprawa przeciwko dwu murzynom, oskarżonym o zniewolenie białej kobiety.

Na wieść o tem murzyni miejscowi utworzyli silny oddział, który rozpędził zbierających się przed gmachem sądu białych. Z placu przed sądem walki przeniosły się na inne ulice i wkrótce całe miasto, podzielone na dwa obozy, było terenem zaciekłych walk ulicznych. W tym czasie gmach sądu otoczono wojskiem, które pozakładało zasieki z drutu kolczastego. Walka przeciągnęła się do późna w nocy. Wynik jej nie jest jeszcze znany.

ULGI KOLEJOWE
DLA ODZNACZONYCH KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI.

WARSZAWA, 16.2. (PAT). W związku z wnioskiem przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa komunikacji w Sejmie, referent budżetowy poseł Władysław Sunmak zwrócił się do Ministerstwa komunikacji o przyznanie ulg przy przejazdach kolejami państwowemi dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości. Ministerstwo komunikacji przychyliło się do tego wniosku i począwszy od dnia 1 marca ulgi przysługiwać będą na podstawie wykazania się legitymacją z fotografją, wystawioną przez komitet krzyża. Dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami będą przyznane także same ulgi, jak dla odznaczonych „Virtuti Militari", a dla pozostałych ulgi będą obowiązywały w tych samych rozmiarach, co dla urzędników państwowych.

GIEŁDY
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 173.00, Holandja 357.60, Londyn 27.15, Nowy Jork 5.35, Nowy Jork (kabel) 5.35¹/₂, Oslo 136.70, Paryż 34.93¹/₂, Szwajcarja 171.40.

Obroty małe, tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.34¹/₂. Rubel złoty 4.64. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.20—209.25. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208. Szyling austrjacki 0.98. Korona czechosłowacka 21.25. Funt szterlingów 27.18.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.60—56.75 (odcinki po 500 dol.) 57.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 108.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 56.50; 6 proc. poż. dolarowa 66.75—66.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 86.25; Starachowice 10.40.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 11.00—12.00. Owies zbierany 450 g-l 10.50—11.00. Jęczmień kaszowy 652 g-l 13.75 —14.00. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 50.00—54.00. Mąka pszenna gat. I 45°/₀ „luksusowa" 34.00 —38.00. Mąka pszenna gat. I 65°/₀ 30.00—34.00 Mąka pszenna gat. II 20°/₀ po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „pośledna" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55°/₀ 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65°/₀ 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.50 18.50. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia pośledna 12.00—13.00.

Ogólny obrót 1514 ton, w tem żyta 909 ton. Usposobienie spokojne.

Kto wygrał na loterji?
WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 1 klasy 29 polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 121256.
10.000 zł. — Nr. 146763.
5.000 zł. — N-ry: 160038 126935

2.000 zł. — N-ry: 6659 67928 143684 105930 153490.

1.000 zł. — N-ry: 126666 149324 70927 141929

500 zł. — N-ry: 47112 60928 77014 102449 109022 121818 128474 93776 105775.

400 zł. — N-ry: 9268 26166 52716 63697 64663 81398 82460 82815 99261 144884 153888 160794 9540 17908 20083 25390 48965 56503 56098 61808 88076 166650.

Nowa miljonowa afera
oszukańcza we Francji.

Nowy rok zaczął się we Francji całą serją skandalicznych afer i katastrof na olbrzymie rozmiary. Po straszliwej katastrofie kolejowej pod Lagny, przyszła katastrofa lotnicza — po niesłychanym skandalu afery Stawiskiego nastąpiła miljonowa kradzież sprytnego jubilera, a obecnie nowy skandal, sięgający od Londynu po Paryż, który przyniósł nowy dowód, jak łatwą jest rzeczą przy obecnych skomplikowanych procederach ekonomicznych wyłudzić oszukańczo od ludzi miljonowe kwoty.

Afera Józefa Aspinall, którą zajmują się już sądy paryskie dowodzi, że nie potrzeba do tego nawet wysokiej inteligencji lub wykształcenia. Wystarczy trochę sprytu i spora doza tupetu i bezczelności. Józef Aspinall, który rozpoczął swoją karjerę życiową jako zwykły robotnik w kopalniach angielskich, zdołał, operując zręcznie czekami, wekslami oraz autentycznemi dokumentami, przywłaszczyć sobie dziesięć miljonów fran.

Jego fantastyczna karjera przypominająca selfmademanów amerykańskich, rozpoczęła się od otrzymanie małego spadku, wynoszącego zaledwie kilkanaśt funtów szterlingów. Ta mała kwota obudziła w spokojnym dotychczas robociarzu, zmysł spekulacyjny. Za otrzymane pieniądze kupił w małem szkockiem miasteczku kawałek gruntu za który zapłacił gotówką zaledwie dziesiątą część. W kilka tygodni później odsprzedał ten grunt ze stuprocentowym zyskiem. Po tej pierwszej finansowej operacji nastąpiły w krótkim czasie inne, tak że niebawem niedawny robotnik stał się akcjonarjuszem Towarzystwa, posiadającego szereg kopalń w Anglji.

Doszedłszy w ten sposób już do znacznego majątku, Aspinall przyszedł do przekonania, że prawnie dozwolone spekulacje nie zadowalają jego finansowych zdolności i postanowił wypłynąć na szersze wody. W tym celu nabył w Transwaalu kopalnię złota.

Była to niezwykła operacja finansowa Aspinall posiadał wszystkie autentyczne dokumenty i potwierdzenia urzędowe, dotyczące dochodowości kopalni. Na podstawie tych dokumentów zdołał zebrać grupę udziałowców dla eksploatacji kopalni. Przyniosło mu to ponad 100.000 funtów szterlingów zysku.

Niestety udziałowcy wkrótce przekonali się, że co innego papiery, nawet urzędowe, a co innego rzeczywistość. Zadokumentowane świadectwa nie odpowiadały obecnemu stanowi kopalni, odnosiły się bowiem do czasów przedwojennych. Wówczas to miny złota były istotnie bardzo wydatne ale w ostatnich latach nie znajdowano już złota, tak że ich wartość spadła niemal do zera.

Po tej bardzo udatnej operacji Aspinall nie myślał spocząć na laurach, ale przesiedliwszy się do Francji, rozpoczął nową akcję. Zakupiwszy pewien teren w Australji, zorganizował znowu „Towarzystwo eksploatacji kopalni złota". I teraz znalazł wśród małomieszczaństwa francuskiego dosyć reflektantów na udziały, co przyniosło mu nie mniej, jak 10 miljonów franków. Tym razem jednak spekulacja Aspinalla była jeszcze bardziej oszukańcza, niż poprzednio. Rzekome kopalnie złota bowiem wcale nie istniały. Obecnie oszustwo wyszło na jaw, a pokrzywdzeni udziałowcy zasypali sąd paryski skargami, wskutek czego nastąpiło aresztowanie zuchwałego oszusta. Afera min złota znajdzie wkrótce swój epilog przed sądem.

ENTENTA BAŁKAŃSKA.

Pakt bałkański, parafowany w Belgradzie, został uroczyście podpisany przez przedstawicieli Jugosławji, Rumunji, Grecji i Turcji w Atenach, w piątek dnia 9 lutego. Po dokonaniu tego aktu brzmienie paktu natychmiast oficjalnie opublikowano.

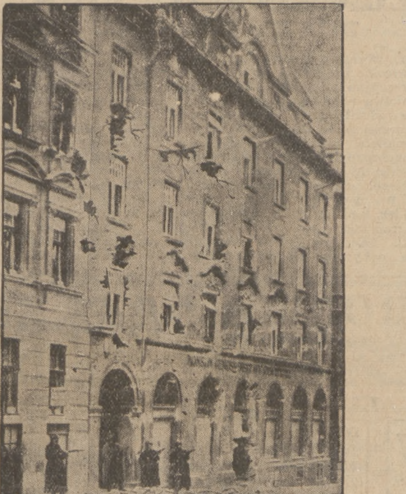
Zrzeszenie „Ententy bałkańskiej“, jak pakt urzędowo został nazwany natychmiast po podpisaniu przystąpiło do pracy na realnych podstawach zgodnych z podstawami i metodami Małej Ententy w Europie środkowej. Ministrowie Jugosławji, Grecji, Rumunji i Turcji ustanowili zgodnie z postanowieniami paktu „Radę bałkańską“, która pierwsze swe posiedzenie odbyła w sobotę dn. 10 lutego pod przewodnictwem greckiego ministra spraw zagranicznych Maximosa. Rada ta ustanowiona została w myśl artykułu 2 paktu.

Na posiedzeniu Rady bałkańskiej przedewszystkiem omawiano doniesienia o wrażeniach, jakie zawarcie paktu bałkańskiego wzbudziło w Europie. Skonstatowano, że wrażenia były różne, zależnie od stanowiska poszczególnych państw wobec kwestji konsolidacji Europy. Ministrowie jednak mogli skonstatować, że pakt zgodny jest z życzeniem ludności wszystkich państw podpisujących ten pakt a zatem że organizacja czterech spoczywa na silnych podstawach, a jakiekolwiek próby w kierunku naruszenia współpracy z zewnątrz pakt ten jeszcze wzmocnią. Aby dać dowód, że pakt zmierza przedewszystkiem do organizacji pokoju i konsolidacji na Bałkanach, ministrowie spraw zagranicznych państw sygnatarnych odrazu na pierwszem posiedzeniu Rady bałkańskiej przystąpili do omawiania również zagadnień gospodarczych. Gospodarcza współpraca ma obecnie największe znaczenie, jeżeli chodzi o dobrobyt ludności państw bałkańskich. Ministrowie uczynili wszystko, co konieczne jest dla najszerszej wymiany towarów pomiędzy państwami bałkańskiemi. Szczegółowy plan tej współpracy gospodarczej opracowany zostanie natychmiast, jak tylko we wszystkich terech państwach poczynione zostaną zestawienia statystyczne.

Rada bałkańska zajmowała się również kwestją uregulowania wzajemnych stosunków prawnych, jak również kwestją uregulowania stosunków w dziedzinie prawa prywatnego. Rada wydała komunikat urzędowy, w którym konstatuje się bezwzględną zgodność poglądów w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Rada bałkańska obradować będzie dwa razy w roku o to raz zawsze w Genewie, drugi raz naprzemian w stolicach państw należących do Ententy bałkańskiej. Następnie posiedzenie Rady bałkańskiej odbędzie się w Konstantynopolu.

Z przebiegu obrad Rady bałkańskiej jak również metod wynika, że chodzi tu o współpracę na podobieństwo współpracy państw Małej Ententy. To jest gwarancją powodzenia współpracy państw bałkańskich w tej części kontynentu europejskiego. Zgodność celów i metod pracy obu związków każe przypuszczać, że akcja kroczyć będzie równolegle; Mała Ententa i Ententa bałkańska wzajem nie będą się wspierać, co jest rękojmią powodzenia współpracy bałkańskiej, tak koniecznej dla konsolidacji stosunków na Bałkanach i w Europie środkowej.



Zbombardowany przez artylerję dom robotniczy w 16-tym okręgu Wiednia i zdobyty przez wojska rządowe po uporczywej walce.

Projekty nowych reform

UNIWERSYTECKICH.

W Warszawie obradowała konferencja delegatów towarzystw kultury akademickiej i sekcyj profesorskich „Zrębu“ przy udziale 77 osób, w obecności premjera Jędrzejewicza i wiceministra Żongołłowicza.

Porządek dzienny obrad obejmował: 1) sprawę powołania do życia najwyższego ciała naukowego a to na podstawie referatu prof. J. Kleina ze Lwowa, p. t. „Najwyższa Rada Naukowa“ i korreferatu prof. Wałka-Czarneckiego z Warszawy p.t. „Projekt statutu Instytutu polskiego“ oraz 2) referat prof. Czernego ze Lwowa p.t. „Ogólne problemy reformy studjów wyższych w Polsce“.

Po dłuższej dyskusji w pierwszej sprawie konferencja zajęła stanowisko, że dzisiejszy stan organizacji nauki nie odpowiada potrzebom nauki i należy zdobyć się na przeprowadzenie zasadniczej reformy. Pierwszym środkiem do realizacji tego celu winno być powołanie instytucji o charakterze najwyższej instytucji naukowej, o zadaniach głównie organizacyjnych.

Na podstawie referatu prof. Czernego ze Lwowa i przeprowadzonej dyskusji konferencja uznała potrzebę: 1) ogólnej reformy organizacji studjów akademickich przy zachowaniu indywidualności poszczególnych wydziałów i 2) poddania rewizji stosunku wzajemnego nauczania zawodowego i naukowego, a w związku z tem programu materjału i metody nauczania oraz systemu organizacji egzaminów. 3) zwiększenie liczby instytutów badawczych, oraz uwzględnienia regjonalizacji i specjalizacji w poszczególnych ośrodkach. 4) racjonalnej repartycji studjujących pomiędzy uczelniami.

Zjazd powierza prezydjum zwołanie fachowych komisyj dla opracowania projektu reformy dla poszczególnych dziedzin.

Zmierzch demokracji.

Baldwin o nastrojach angielskich.

Wicepremjer Baldwin, przemawiając w Preston oświadczył m. in. co następuje: Jeśli utracimy nasze swobody demokratyczne, za które walczyli i cierpieli nasi przodkowie, to stracimy swoją indywidualność, stracimy duszę. W licznych krajach swobody te już zniknęły. Obecnie znikają one jak się zdaje w Austrji.

Wielkiej Brytanji zagraża niebezpieczeństwo, zarówno ze strony prawicy jak i lewicy, które nie bez sympatji spoglądają ku krajom, gdzie wolność demokratyczna, tak jak my ją pojmujemy zginęła.

Ostatnie wydarzenia w Wielkiej Brytanji i zagranicą potwierdziły obawy nieufności do demokracji, lecz ani w Mosleyu, ani w Stafordzie, ani w Srippsie nie widzę ludzi, którzy kierować będą rewolucją w Anglji.

W sprawie układów handlowych Baldwin oświadczył, że zawarte lub mające się zawrzeć układy z państwami skandynawskiemi i bałtyckiemi przyniosą istotne korzyści brytyjskiemu przemysłowi węglowemu.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia wicepremjer powiedział: Czynimy wszystko możliwe, aby doprowadzić do pewnej formy rozbrojenia. Istnieją jednak w tym względzie trudności. Są na świecie dwa wielkie kraje Rosja i Japonja, które uzbrojone są od stóp do głów. Dążąc do rozbrojenia, czy możemy obecnie osiągnąć przystąpienie tych krajów do naszej akcji? Również i Ameryka odbudowała swoją marynarkę, co oczywiście miała prawo zrobić. Wszystko to jednak czyni nasze zadanie o wiele trudniejszem.

Żydzi — emigranci z Niemiec

nie będą wywozili kapitałów.

We wszystkich pismach niemieckich ukazał się oficjalny komunikat, głoszący, iż „emigracja niearyjczyków z Niemiec nie odpowiada interesom Rzeszy“.

Okazuje się, że emigracja osób niearyjskiego pochodzenia jest sprzeczna z interesami skarbu niemieckiego. Emigranci bowiem opuszczając Niemcy, wywożą stamtąd cały swój majątek i kapitały. W ten sposób przerywa się dopływ do kas państwowych podatków, przypadających od wyjeżdżających. Jasne jest wobec tego, że opuszczanie przez niearyjczyków granic Rzeszy nie może być na rękę Niemcom tak długo, jak długo niearyjczycy wywożą z Niemiec swe kapitały.

Oficjalny komunikat zaopatrzony tedy został w komentarz treści następującej: „Rząd nie przedsięwziął żadnych represyj, któreby zmuszały niearyjczyków do opuszczenia Niemiec. Jednocześnie rząd nie będzie czynił żadnych przeszkód niearyjczykom, pragnącym przenieść swe miejsce zamieszkania zagranicę. Zaprzecza się jednak, jakoby Niemcy zainteresowane były w takiej emigracji. Wyjazd niearyjczyków osłabia siłę podatkową państwa i zwiększa bezrobocie. Odpływ kapitału zagranicę przynosi znaczny uszczerbek interesom Niemiec. Koniecznem jest wobec tego, żeby emigranci zmuszani byli do zwrotu państwu swych kapitałów. Na emigrujących niearyjczyków rozciągnąć należy działanie wszystkich ustaw o ucieczce kapitału zagranicę“.

Rząd niemiecki zamierza zatem konfiskować majątek tych osób, które opuszczają Niemcy. W najbliższej tedy przyszłości na emigrantów niemieckich skarb państwa nakładać będzie kontrybucję w postaci konfiskaty poważnej części lub może nawet całego ich majątku i kapitałów.

Z DNIA

CZEGO SIĘ MOGĄ SPODZIEWAĆ?

W Wiedniu ukazała się drukowana proklamacja austrjackich narodowych socjalistów p. t. „My a żydzi“.

Proklamacja zawiera program austrjackich „nazi“ w kwestji żydowskiej. Na ten program składa się następujących 7 punktów:

1) Żydzi nie będą uważani za członków narodu austrjackiego. Członkiem austrjackiej „rodziny narodowej“ może być tylko osoba krwi aryjskiej.

2) Rozwiązanie kwestji żydowskiej w Austrji nastąpi przez uznanie żydów za „mniejszość narodową obcej rasy“ i przez pozbawienie ich równouprawnienia.

3) Dla żydów w zawodach urzędniczych, lekarzy, adwokatów, sędziów i notarjuszy będzie zaprowadzony numerus clausus, który odpowiadać będzie liczebnemu stosunkowi ludności żydowskiej do ogółu zaludnienia Austrji.

4) Mieszane śluby z żydami będą zakazane.

5) Zasada rasowa będzie przeprowadzona we wszystkich dziedzinach życia celem uwolnienia narodu austrjackiego z obcych wpływów żydostwa.

6) Będzie przeprowadzony specjalny spis ludności celem stwierdzenia, w jakim stopniu kraj został zażydzony.

Zarówno dla dorosłych, jak i dla dziatwy będą wprowadzone specjalne wykłady o zgubnych wpływach żydostwa celem uwolnienia Austrji od władztwa żydowskiego.

Nowe władze naczelne

PARTJI KOMUNISTYCZNEJ Z. S. R. R.

Kongres partji komunistycznej zamknięty został przemówieniem Kalinina. Przy zakończeniu obrad obecnemu na zjeździe Blüchera dowódcy armji czerwonej na Dalekim Wschodzie zgotowano gorącą owację. Również owacyjnie witano obecnego na zjeździe Tuhaczewskiego, wysuwanego na naczelnego wodza armji czerwonej w wojnie z Japonją.

Po tych owacjach mających charakter demonstracji przeciw Japonji dokonano wyboru do Centr. komitetu wykonawczego. Wybrano 71 delegatów ze Stalinem na czele. Po raz pierwszy wybrano do WCIK Litwinowa. Wybrano również Blüchera, Tuhaczewskiego i Budienego. Poza tem wybrano przedstawicieli dawnej opozycji: a mianowicie Bucharina, Rykowa i Tomskiego. Wybór b. opozycjonistów dowodzi zespolenia fron tu wewnętrznego wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony Japonji. Wybrano dalej nowe Politbiuro i nowy generalny sekretarjat, do którego jako przewodniczący wszedł Stalin, a jako członkowie: Kaganowicz, Kirow i Zdanow.

NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE W DĄBROWIE.

W ubiegły czwartek odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Dąbrowie zebranie organizacyjne sekcji funduszu obrony morskiej przy miejscowym oddziale L. M. i K.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa oddziału L. M. i K. p. J. Torbusa, na przewodniczącego zaproszono wiceprezydenta Trzęsimiecha, na sekretarkę p. Około-Kułakową. Następnie p. Torbus wyjaśnił sprawę organizacji sekcji, nadmieniając, iż stosownie do instrukcji zarządu głównego, zadaniem sekcji jest zbiórka pieniężna na obronę Pomorza. Nie chodzi tu o jakieś specjalne lub doraźne datki, lecz z uwagi na ogrom potrzeb w tej dziedzinie, o podjęcie stałej akcji, która będzie przeprowadzana przy pomocy sprzedaży specjalnych marek. Aby umożliwić udział w tej akcji najszerszym rzeszom ludności, wprowadzono marki w cenie od 5 gr. do 1 zł. Znaczki te zostaną rozesłane do wszystkich urzędów, biur, instytucyj i przedsiębiorstw z prośbą o poparcie tak ważnego, jakim jest problem obrony morskiej, zagadnienia.

Z uwagi na mały zakres pracy, władze centralne L. M. i K. zaleciły aby nie tworzyć dużego zespołu wykonawczego, to też akcja będzie się składała tylko z 3 osób. Przewodniczącym został inż. Zawadzki, zastępca wiceprezydent Trzęsimiech i skarbnikiem p. Około-Kułakowa.

Dodać należy, iż podług ustalonego przez zarząd główny klucza, województwo Kieleckie ma dać na fundusz obrony morskiej w roku bieżącym 400 tysięcy zł., to też sekcje muszą dołożyć usilnych starań, aby wywiązać się z zadania.

Po załatwieniu sprawy sekcji, p. Torbus przypomniał zebranym o organizowanym przez L. M. i K. w niedzielę, dnia 18 b.m. obchodzie 14 rocznicy odzyskania morza, apelując do wszystkich organizacyj o jaknajliczniejszy udział w obchodzie, który zaszczyci swą obecnością p. min. Kwiatkowski. Jednocześnie nastąpi otwarcie interesującej wystawy morskiej, zawierającej liczne eksponaty dotyczące naszego morza.

Pomysłową reklamę wystawy stanowi 11-metrowa latarnia morska, ustawiona na placu Żwirki, przy której gromadzą się tłumy ciekawych, oglądające nieznaną im budowę.

Zbiórka na Piaskach.

Oddział Ligi morskiej i kolonjalnej w Piaskach przy kop. „Czeladź" już w końcu ubiegłego roku zorganizował sekcję marynarki wojennej i rozpoczął energiczną propagandę zbiórki na fundusz obrony morskiej, którą objęte zostały całe Piaski. Kulminacyjnym punktem tej akcji były uroczystości 14-ej rocznicy odzyskania morza, które odbyły się w Piaskach w ubiegłą niedzielę, dnia 11 lutego 1934 roku.

Po mszy św. w miejscowym kościele, odprawionej przez ks. szambelana Kmielę, uformował się imponujący pochód, który przeciągnął ulicami tej wzorowej kolonji kopalnianej Tow. „Czeladź", poczem w „Sokolni" odbyła się akademja, na której wygłoszony został przez p. dyr. Z. Grątkowskiego odczyt o historji związków Polski z Bałtykiem.

Po odczytaniu prezes oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Piaskach p. zawiadowca inż. Jan Korsak mógł podziękować mieszkańcom Piasków za ich nadzwyczaj przykładne i piękne poparcie zbiórki na F. O. M. Pan prezes przytoczył cyfry, które godne są, aby je tu powtórzyć.

Według wytycznych instrukcyj o zbiórce na F. O. M. na Piaski, liczące około 6.500 głów, przypadałaby ogólna kwota do zebrania wyrażająca się cyfrą około 1.430 zł. do końca 1934 roku.

Dotychczas zadeklarowane składki miesięczne pracowników Tow. „Czeladź" wynoszą zł. 268.40. Roczna suma tych tylko składek wynosi [illegible] 3.220.80, przekracza więc znacznie przeciętny kontyngent, o którym wyżej. A przecież do tego dodać należy ofiary Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź", miejscowych instytucyj i stowarzyszeń, właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw! Dziś byłoby jeszcze przedwczesnem przewidywać cyfrowe wyniki zbiórki, niemniej jednak z tego, co wyżej powiedziano, przedstawiają się one znakomicie. Musimy tu podkreślić, że Piaski nie są bynajmniej uprzywilejowane w dobie obecnej, że ludność ich przeważnie robotnicza ciężko została dotknięta kryzysem, czego wyrazem jest liczna rzesza bezrobotnych i ubogich. Jeśli w tym stanie rzeczy osiągnięte zostały takie rezultaty, to przypisać to należy zarówno życzliwej pomocy dyrekcji Tow. „Czeladź" jak i ofiarności obywatelskiej miejscowego społeczeństwa, w szczególności zaś społeczeństwa robotniczego, które dając ofiary na F. O. M. ze swych skromnych zarobków dało dowód wysokiego wyrobienia państwowego i w pełni zasłużyło na uznanie.

Wszystko to może służyć za przykład dla innych miejscowości w analogicznych warunkach, że przy dobrych chęciach, zrozumieniu rzeczy i energicznem wzięciu się do pracy można osiągnąć wielkie rezultaty.

Akademja ku czci Ojca św.

W PORĄBCE.

W dniu 11 lutego w Domu katolickim w Kazimierzu odbyła się akademja ku czci Ojca św. Referat o Ojcu św. wygłosił ks. proboszcz Józef Krzyżanowski, poczem chór kościelny pod dyr. p. Niedbała odśpiewał: „Hymn katolicki", Kantatę i „Ufajcie". Utwory solowe na skrzypcach odegrał p. J. Klejn, akomp. p. M. Niedbał. Deklamację „Cześć Papiestwu" wypowiedział p. M. Wiśk. Na zakończenie akademji ks. proh. J. Krzyżanowski wygłosił odczyt o Wenecji z wyświetleniem przezroczy. Akademja odbyła się przy wypełnionej sali i zrobiła na obecnych miłe wrażenie.

—o—

Niedziela

DOZWOLONA DLA HANDLU.

W roku 1934 ustaliły władze następujące dozwolone dla handlu niedziele:

Dnia 25 marca, 13 maja, 2, 16 i 23 grudnia. Czas handlowy od godz. 13 do 18.

Również przedłużono do godz. 20 w dniach poprzednich: 3, 29 i 31 marca, 14 kwietnia, 2, 18 i 19 maja, 30 czerwca, 1 i 15 września, 31 października, 3 listopada, 1, 15 21, 22 i 31 grudnia.

W wigilję 24 grudnia 1934 r. sklepy mogą być otwarte dla klienteli do g. 17.

DZIECKO ZAGŁĘBIA

DZIECKU POLSKIEMU ZAGRANICĄ.

W ub. czwartek w sali Magistratu sosnowieckiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą. Zebranie zagaił nacz. Nawrocki, poczem przystąpiono do wyboru zarządu Komitetu, którego przewodniczącym wybrano inspektora szkolnego p. Luchowca, sekretarzem p. Augustyńskiego. Ponadto do Komitetu weszli pp. nacz. Nawrocki, dyr. Ledwos, kier. Kędzierski i p. Strzelecka.

Program akcji omówił nacz. Nawrocki. Akcja na terenie Zagłębia będzie odbywała się pod hasłem „Dziecko Zagłębia dziecku polskiemu zagranicą". Program przewiduje urządzenie 25 b.m. trzech poranków w miejscowych kinach, a mianowicie dla przedszkoli poranek w kinie „Momus", dla szkół powszechnych w kinie „Zagłębie" i dla szkół średnich w kinie „Palace". Dochód z tych imprez przeznaczony będzie na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Ponadto do wszystkich instytucyj w Sosnowcu będą rozesłane listy składek i ogłoszony będzie apel do społeczeństwa o zbieranie książek dla dzieci zagranicznych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

17 Sobota	Dziś Aleksego Jutro Symeona Wschód słońca 6 m. 55. Zachód „ 17 m. 03.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Nie damy ziemi". — „Zaranie echo".
EDEN: A. L. 14 zatonęła.
PALACE: Niepotrzebne dziecko.

BĘDZIN

APOLLO: „Król cyganów"
ŚWIATOWID: „Miłość węgierska".
NOWOŚCI: Prywatne życie Henryka VIII.

DĄBROWA

ARS: „Ostatnia carowa".
BAJKA: „Wyrok życia".

ZAWIERCIE

STELLA: „King Kong".

× OSOBISTE. P. Witold Raczkiewicz, notarjusz w Będzinie, został powołany przez Radę notarjalną w Warszawie na delegata tejże Rady na okręg Sądu okręgowego w Sosnowcu.

× AKADEMJA PAPIESKA W GRODŹCU. Obchód uroczystości 12 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI przypadający na dzień 11 bm. odłożony został w Grodźcu na nadchodzącą niedzielę tj. dnia 18 bm. W dniu tym w klubie Grodzieckiego Towarzystwa odbędzie się akademja papieska z obszernym i dobrze opracowanym programem.

× ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY PAT na r. 1934 do nabycia w Oddziale PAT w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 13, tel. 11-99 i 4-33.

× PRELIMINARZ OBWODOWEGO F. B. W SOSNOWCU. W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za styczeń rb. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na marzec rb., wyrażający się po stronie wpływów zł. 135.000, po stronie wydatków 259.148.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.15 po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie dramatycznej baśni fantastycznej Lucjana Rydla p.t. „ZACZAROWANE KOŁO" z udziałem całego zespołu i gościnnemi występami p. Julji Sokolicz.

Teatr miejski przygotowuje ostatnią nowość scen polskich: Sztukę autora głośnej „Freulein Doktor" J. Teppy p. t. „IVAR KREUGER" film sceniczny w 17 obrazach o słynnym królu zapałczanym. Premjera tej sztuki w teatrze letnim w Warszawie odbyła się dnia 13 lutego, w Sosnowcu zaś odbędzie się 16 lutego — jest to — swoim rodzaju rekord, którym kierownictwo teatru udowadnia swoją dbałość o repertuar nowy i ciekawy. W podwójnej roli Ivara Kreugera i jego sobowtóra ukaże się świetny artysta naszego teatru — pamiętny kapitan z Koepenick p. Adam Mikołajewski. Reżyseruje sztukę dyrektor E. Szafrański.

REPERTUAR

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 20 m. 15 „ZACZAROWANE KOŁO" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 11.30 „ZACZAROWANE KOŁO" specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 16.15 „ZACZAROWANE KOŁO" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 20.15 „IVAR KREUGER" — premjera.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dnia 17 b.m. „Firma" o godz. 20.
Niedziela dnia 18 b.m. Akademja morska o godz. 11.
Niedziela dnia 18 b.m. „Załoga" godz. 16 dla Kom. Okr. Kl. Zw. Zaw. sprzedane.
Niedziela dnia 18 b.m. „Firma" o godz. 20.
Wtorek dnia 20 b.m. — „Bal maskowy" o godz. 19.30 — występ Opery krak.

× UWAŻAĆ NA MONETY! Bank Polski i kasy skarbowe otrzymały instrukcje w sprawie wymiany monet zniszczonych. Mianowicie monety z całkowicie obustronnie startym rysunkiem nie będą wymieniane.

× ZARZĄD N. O. K. W DĄBROWIE przypomina członkiniom o obowiązku wzięcia udziału w uroczystościach dnia Ligi morskiej i kolonjalnej w dniu 18 b. m. Wyjście do kościoła ze sztandarem z lokalu N.O.K. o godz. 9.15.

× Z ŻYCIA STOW. MŁODZ. POL. W PORĄBCE. W ub. tygodniu SMP w Porąbce odegrało w Domu katolickim w Kazimierzu sztukę pt. „Najnowsze światy", następnie urządzono zabawę taneczną pod nazwą „Biały wieczór". Zysk z tych imprez w sumie 201 zł. przeznaczono na zakupienie sztandaru dla SMP męskiego. SMP w Porąbce dzięki troskliwej opiece i poparciu patronatu rozwija się dobrze i obchodzić będzie pięciolecie swego istnienia w tym roku w dniu 18 marca, a zarazem odbędzie się w tę uroczystość poświęcenie sztandaru.

× ODCZYTY W PORĄBCE. W Domu katolickim w Kazimierzu ks. proboszcz Józef Krzyżanowski wygłasza odczyty z wyświetleniem przezroczy. Odczyty o gruźlicy miały wielkie powodzenie; przez kilka razy ks. proboszcz powtarzał je i na każdym odczycie sala była przepełniona słuchaczami. W środę 13 bm. ks. proboszcz wygłosił b. ciekawy odczyt o Wenecji. Odczyty ks. proboszcza znajdują wielkie zainteresowanie i dają możność szerszym masom społeczeństwa do korzystania z takowych. Ks. proboszczowi za jego odczyty serdeczne podziękowanie składają parafjanie.

× ZEBRANIE W SPRAWIE III ZLOTU „POWSZECHNIAKA". W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie III zlotu „powszechniaków" z udziałem nauczycielstwa, rodziców z Koła przyjaciół i członków uczniowskiego komitetu redakcyjnego. Po utworzeniu komitetu III zlotu postanowiono, iż zlot odbędzie się dnia 6 maja rb. w jednej ze szkół powsz. w Dąbrowie. Następnie dokonano podziału prac przez utworzenie następujących sekcyj: artystycznej, referatowej, herbatki, propagandowej, ogólno-programowej, technicznej, finansowej oraz zabawy. Wydaniem specjalnego numeru zlotowego „Powszechniaka" zajmie się komitet redakcyjny. W przyszły czwartek tj. 22 bm. odbędzie się pierwsze zebranie sekcji ogólno-programowej w celu ułożenia programu zlotu. Spodziewać się należy, iż trzeci zlot „Powszechniaka" wzbudzi niemniejsze niż poprzednie zainteresowanie wśród młodzieży i starszego społeczeństwa.

× PRZEGLĄD DRZEWEK OWOCOWYCH W GRODŹCU. Z inicjatywy Kółka rolniczego w Grodźcu w dniach 20 i 21 bm. odbędzie się ogólny przegląd drzewek owocowych w ogródkach na terenie całego Grodźca, dokonany przez instruktora-ogrodnika Sejmiku p. Wiśniewskiego oraz przycinanie drzewek owocowych, o ile zajdzie tego potrzeba. Wieczorami zaś w tychże dniach o godz. 7 odbywać się będą pogadanki na temat sadownictwa i warzywnictwa w szkole powszechnej nr. 1. W czasie pogadanek wyświetlane będą przezrocza.

Echa wyborów syndyka
NA KOPALNI „HELENA".

W związku z wczorajszą informacją o wyborze syndyka kopalni „Helena", wyjaśniamy, iż mec. Sokólski nie figurował na liście kandydatów na syndyka, lecz występował jako pełnomocnik robotników.

W związku z zakwestjonowaniem przez sędziego komisarza w dniu wyborów pełnomocnictw 168 robotników, w dniu wczorajszym mec. Sokólski przesłał do sądu rejentalnie potwierdzone podpisy tych robotników na pełnomocnictwach komunikując jednocześnie, że głosy te oddaje na listę kandydatów, na którą w dniu wczorajszym padła mniejsza liczba głosów. Na liście tej na pierwszem miejscu figuruje p. Łaskowski.

× KONSULAT R. P. W AMSTERDAMIE podaje do wiadomości, że dom bankowy „Algemeene Crediet en Administratie Kas", znajdujący się w Amsterdamie, Prinsengracht 850, został zlikwidowany. Z odnalezionych prawie ksiąg tego domu bankowego widać, że setki osób z zagranicy, głównie z Polski, czyniły w powyższej instytucji starania o uzyskanie pożyczek lub kredytów hipotecznych. Na pokrycie kosztów administracyjnych osoby te wpłaciły mniejsze kwoty, nie otrzymawszy jednakże żądanych kredytów. W związku z aresztowaniem kierownika wspomnianej wyżej instytucji zamieszkałe na terenie Polski osoby, które po 20 września 1933 roku wysłały pocztą pod adresem „Algemeene Crediet en Administratie Kas" przekazy pieniężne, mogą, wobec niezrealizowania powyższych przekazów zwrócić się do urzędów pocztowych nadawczych o cofnięcie tychże.

× BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY PLACÓWKI DĘBOWA GÓRA! W dniu 18 bm. tj. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Dębowej 26 odbędzie się walne zebranie podoficerów rezerwy placówki Dębowa Góra. Koledzy niezorganizowani mile widziani.

× WYBORY DELEGATÓW. W ub. czwartek odbyły się w centralnych warsztatach mechanicznych w Niwce, pod przewodnictwem inspektora K. Rychłowskiego wybory delegatów robotniczych. Głosowało 90% uprawnionych. W wyniku wyborów zostali delegatami: Władysław Florek i Antoni Grudzień z CZG, oraz Piotr Puma z ZZZ.

× Z ŻYCIA SZACHISTÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Staraniem Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego został zorganizowany turniej doroczny o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1934. Turniej rozpoczął się w listopadzie ub. roku i po trzechmiesięcznem trwaniu został zakończony w bieżącym miesiącu. Do turnieju zapisało się 16 uczestników z najsilniejszych ośrodków szachowych Zagłębia, zaś ukończyło go 11 uczestników. Tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego zdobył inż. L. Bieder, uzyskując 8½ punktów na 10 możliwych, II miejsce — p. D. Reingold 6½ p., III—IV pp. Krzyżowski i Pierzchajło — 6 p., V dr. Glück — 5½ p., VI—VII pp. L. Jenny i E. Lichote — 5 p., VIII p. S. Wersman 4½ p., IX arch. Z. Krawczyk 3½ p., X S. Wic — 2½ p., XI p. Mieczejewski 2 p. Rozgrywki wykazały wyrównaną klasę graczy, przyczem partje rozgrywano w czasie 3 do 5 godzin, walcząc twardo o każdy punkt.

Zarząd Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej w Sosnowcu organizuje turniej drużynowy Zagłębia Dąbr. na 6 szachownicach i uprasza sekcje szachowe o nadesłanie zgłoszeń pod adresem Stowarzyszenia, ul. Dęblińska 1 II p. (salony bridgowe) do dnia 25 bm. Rozgrywki odbywać się będą w każdą niedzielę między godz. 3 a 7 popoł.

× DOWODY TOŻSAMOŚCI KONI. Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do wszystkich sądów okólnik, stwierdzający że niektórzy komornicy, przy zajęciu w drodze egzekucji koni odbierają od właścicieli dowód tożsamości zajętego konia lub też, że sprzedając zajęte konie na licytacji, nie wręczają nabywcom wspomnianych dowodów tożsamości. Ponieważ dowód tożsamości konia jest dokumentem ściśle związanym z danym koniem i musi znajdować się stale w rękach posiadacza konia, przeto Ministerstwo sprawiedliwości poleca, aby komornicy nie zostawiali dowody tożsamości koni u właścicieli (posiadaczy), dopóki koń zostaje w ich posiadaniu, chociażby był egzekucyjnie zajęty, a dopiero po sprzedaży licytacyjnej wręczali te dowody nabywcom koni.

Zjazd opiekunów drużyn harcerskich
w Dąbrowie.

Dnia 18 b.m. w lokalu szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie odbędzie się zjazd opiekunów drużyn harcerskich. Program zjazdu zapowiada: godz. 9 rano msza św. w kościele parafjalnym, godz. 10.30 otwarcie zjazdu referatem: „Podstawy psychologiczne harcerstwa", który wygłosi instruktor harcerski wydz. oświecenia publicznego wojew. Śląskiego, prof. J. Kret, poczem drugi referat wygłosi instruktor harcerski z Krakowa prof. dr. Szczygieł na temat: „Zadania opiekuna na tle programu pracy drużyny". Pozatem komendant chorągwi p. Korek wygłosi referat na temat: „Program pracy chorągwi zagłębiowskiej".

Po przerwie obiadowej prowadzone będą prace w komisjach i dyskusja.

Czy wodociąg w Dąbrowie
odpowiada swemu zadaniu?

W związku z notatką, umieszczoną w nr. 43 „Kurjera Zachodniego" pod powyższym tytułem, kierownictwo miejskiego zakładu wodociągowego w Dąbrowie Górniczej nadesłało nam następujące wyjaśnienie:

Dąbrowa Górnicza posiada filtry pospieszne, systemu amerykańskiego, wybudowane przez Towarzystwo francusko - włoskie w-g projektu zaopinjowanego przychylnie przez polski Instytut wodociągowo - kanalizacyjny w Warszawie, a zatwierdzonego przez władze nadzorcze. System filtrów amerykańskich jest znany w całym świecie, w Polsce ma zastosowanie w wielu miastach m. in. i w Warszawie.

Najważniejszą cechą dobrej wody pitnej jest jej zdrowotność, wyrażająca się w ilościach bakteryj na 1 cm sześc., która nie może przekraczać 100. Woda dostarczana mieszkańcom Dąbrowy Górniczej jest codziennie badana pod względem bakterjologicznym i wykazuje 2—8 bakteryj na 1 cm. sześc.

Wodociąg miejski czerpie wodę z Czarnej Przemszy. Wszystkie wodociągi biorące wodę z rzek, w okresie roztopów dostarczają wody optycznie nieco gorszej, bo mniej klarownej, zdrowotnie jednak zupełnie pewnej, gdyż dzięki chlorowaniu pędzone z rzeki bakterje w ilości 30 — 50 tysięcy na 1 cm. sześc. zostają unieszkodliwione. Dni takich w roku jest zaledwie kilka i w roku bież. było ich 4. Największe nasilenie bakteryj w wodzie było w dniu 21—24 stycznia. W związku z większą pracą chloratora w tym okresie nastąpiło nieznaczne jego uszkodzenie, dzięki czemu przez kilka dni woda zawierała nieco większy proc. zachlorowania, może niemiły w smaku, ale zupełnie nieszkodliwy dla zdrowia. Tego rodzaju wypadki mogą się trafić w każdym zakładzie wodociągowym, jako spowodowane siłą wyższą.

Jednocześnie chcemy zaznaczyć, że woda klarowana i bez smaku u studzien lub zdrojów niefiltrowanych niezawsze jest dla zdrowia bezpieczna, jak to było w roku ubiegłym na Dębnikach, gdzie przytrafiło się kilkadziesiąt wypadków tyfusu, spowodowanego taką właśnie wodą.

Wodociąg miejski daje najzupełniejszą gwarancję, że woda przez niego dostarczona nie może być źródłem infekcji.

NA KANWIE.

Niech żyją zasady!

Słyszy się ciągle narzekania na zanik u współczesnych mężczyzn dżentelmenerji wobec niewiast.

Z wielkiem przeto zadowoleniem notujemy radosny fakt, że znalazł się jeszcze w Zagłębiu dżentelmen czystej wody, wzorowy mężczyzna o niepoślednich manierach w osobie pana Stanisława Droździka, majstra stolarskiego.

W kompanji, złożonej z dwu swych czeladników, oraz znajomej pani bawił się pan Stanisław w restauracji. Najwytworniejsze zakąski, drogie dania zamawiano bez mrugnięcia okiem, tańczono najmodniejsze tanga oraz oberka z przyklękaniem.

Gdy zegary wskazały godzinę 4 nad ranem, a rachunek wyniósł 64 zł. groszy 15, dyrektor bufetu mrugnął na kierownika sali, który skolei chrząknął znacząco w stronę kelnera.

W chwilę później pan Droździk trzymał w ręku rachuneczek i kwestjonował uporczywie 15 groszy, nie oponując w zasadzie przeciwko reszcie kwoty, którą pragnął jedynie uregulować nazajutrz rano u siebie w domu.

Dziś może ofiarować skromną zaliczkę w kwocie 1 zł. 25 gr.

Dyrektor bufetu zasępił się nieco i odrzekł sucho, że bar nie ma zwyczaju wydawania kolacji na raty. Gości sprzeciwiających się tym przyzwyczajeniom zabiera zwykle policja.

Wówczas pan Droździk oświadczył, że jako prawy Polak, patrjota, uwielbia policję i bardzo chętnie przyjmie zaproszenie na resztę szalonej nocy do komisarjatu.

Pozostali panowie złożyli deklarację, że majstra nie opuszczą, ani na krok, choćby im zalecono za ...... aż ..... na ..... To mówiąc, objęli p. Stanisława za szyję i gorzko zapłakali.

Jedynie tylko niewiasta, uczestniczka szampańskiej zabawy nie pogodziła się z losem, oświadczając chęć pojechania do domu i złożenia okupu za towarzyszy szaleństwa.

Ale pan Droździk podniósł dumnie głowę i rzekł.

— Nigdy się na to nie zgodzę, żeby słabsza płeć za mnie rachunek miała płacić. Pod rozstrzał, na hak pójdę! ale nie pozwolę... nie dopuszczę! Zrozumiano!

Przyszli dwaj policjanci, przejrzeli z niesmakiem rachunek, w którym figurowały takie zbytki jak melba z ananasami i zabrali wszystkich ..... panów do komisarjatu.

Tam im dano najprzyjemniejszą celę i ułożono do snu. Ale w pół godziny nadjechała niewiasta z pieniędzmi.

Zawiadomiony o tem p. Droździk zażądał widzenia się z wytworną kobietą.

— Ja tej ofiary przyjąć nie mogę! Honor męski mnie nie pozwala. Ja skończyłem szkołę... nowoczesnych tańców salonowych. I jako człowiek z wyższem wykształceniem, nie pozwolę się na taką hańbę... wystawić... Dla mnie kobieta to świętość. Sprawy finansowe są dla niej za brudne.

A jak się pani szanowna będzie upierała... złapię za loczki i skuję mordachne na ciemny mahoń... Skończyłem. Adje madam!

Obrażona kobieta odeszła, a p. Stanisław rad z siebie, wyciągnął się wygodnie na pryczy.

Okoliczności te wyszły na jaw w sądzie grodzkim, przed którym stanął p. Droździk w charakterze oskarżonego.

Niezłomne jego stanowisko, piękny rys charakteru i nieskalane zasady dżentelmeńskie sprawiły, że otrzymał tylko 100 zł. grzywny, zamiast stosowanej zwykle kary aresztu.

Jaczejka komunistyczna
PRZED SĄDEM.

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko członkom jaczejki komunistycznej, na której czele stali Necha Rzepkowiczówna z Sosnowca, Kalja Sprynce Lewitówna z Król. Huty i Jakób Dorn z Król. Huty. Oskarżeni wraz z towarzyszami pod płaszczykiem związku „wolnomyślicieli" rozprawiali i szerzyli idee komunistyczne na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Do tego samego celu służył założony w Król. Hucie związek p. n. „Kultura".

Kalja Lewitówna była łącznikiem partyj komunistycznych Śląska i Zagłębia. udowodniła winę oskarżonym, skazana nodwodniła winę oskarżonym, skazano prowodyrów jaczejki: Rzepkowiczównę na 2 lata więzienia, Lewitównę na 1½ roku więzienia. Pozatem zasądzono wszystkich na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

× TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE STARCA. Jeszcze w wigilję ub. świąt Bożego Narodzenia 69-letni Paweł Dziuba, zamieszkały u swego zięcia na kolonji Pekin 5 wybrał się w odwiedziny do swych synów, zamieszkałych w Grudkowie. Od tej chwili wszelki ślad po starcu zaginął. Dopiero teraz zawiadomiono o zaginięciu Dziuby policję, która wszczęła dochodzenia celem ustalenia co się z nim stało.

× ZŁODZIEJE W FARBIARNI. Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do filji farbiarni przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu, skąd skradli na szkodę Marjana Augustowskiego żelazko elektryczne, trzy garnitury oddane przez klientów do czyszczenia oraz różne inne rzeczy. Wartość skradzionych przedmiotów nieznana.

× MAŁŻEŃSTWO I ZEGAREK. Czesław i Marjanna Jaworek, zamieszkali w Czeladzi (Miłowicka 23) zostali zatrzymani przez policję pod zarzutem kradzieży złotego zegarka, wartości 80 zł. na szkodę Bonifacego Nowaka z Czeladzi (Przełajska 22).

SPORT.

MECZ HOKEJOWY POLSKA — NIEMCY ODBĘDZIE SIĘ W KRYNICY.

Zarząd polskiego hokeja lodowego zdecydował zorganizować jeden mecz hokejowy Polska — Niemcy i wyznaczyć go na niedzielę 18 b.m. do Krynicy. Drużyna niemiecka wystąpi na meczy w tym samym składzie, w którym w Medjolanie zdobyła mistrzostwo Europy.

Co do drugiego występu drużyny niemieckiej w Polsce, to zarząd związku bierze jeszcze pod uwagę zawody Warszawa — Berlin w dniu 20 b.m. w Warszawie, jednak decyzja w tej sprawie zapadłaby w niedzielę w Krynicy.

WYJAZD POLSKIEJ EKSPEDYCJI NARCIARSKIEJ DO SOLLEFTEA.

Wczoraj wyjechała do Sollefteа (Szwecja) na tegoroczne wielkie zawody narciarskie FIS ekspedycja polska narciarska pod kierownictwem kapitana związkowego p. St. Faechera. Skład drużyny polskiej składa się z nast. narciarzy: Br. Czech zgłoszony do biegu na 18 km., kombinacji norweskiej, skoków otwartych i sztafety 4x10 km., Stanisław Marusarz zgłoszony do tych samych konkurencyj, podobnie jak i Andrzej Marusarz, Izydor Łuszczek (zgłoszony do kombinacji norweskiej i otwartego konkursu skoków), Kolesar (do konkursu otwartego skoków) i Karpiel St. (zgłoszony do biegu na 18 km. i 50 km. oraz sztafety 4x10 km.).

Drużyna nasza weźmie udział w zawodach w Sollefteа w czasie od 21 — 26 b.m., a następnie prawdopodobnie pojedzie do Holmenkollen, gdzie ma wziąć udział w największej konkurencji narciarskiej Norwegów w dniu 3 — 4 marca b.r.

Na kongresie FIS ma reprezentować Polski Związek Narciarski członek dyrekcji FIS. wiceprez. Al. Bobkowski i kapitan PZN.-u, St. Faecher.

ZEBRANIE „WARTY" (ZAWIERCIE).

Walne zebranie K. S. „Warta" (Zawiercie) zapowiedziane na dzień 18 b.m. odbędzie się dnia 25 b.m. w sali Domu rzemieślniczego.

PROGRAM RADJOWY

DWA TYSIĄCE LAT MUZYKI.

Zagadnienie muzyki przeszłości, muzyki narodów, które są źródłem naszej cywilizacji jest rzeczą interesującą nietylko dla muzyka ale i dla laika, zwłaszcza, jeśli wykład o muzyce tej poparty będzie żywemi przykładami. Polskie Radjo organizuje w sezonie bieżącym cały cykl popularnych pogadanek z dziejów muzyki, które prowadzić będzie co niedziela w przerwie koncertu symfonicznego p. Karol Stromenger. Pierwsza pogadanka z tego cyklu obejmującego historję muzyki na przestrzeni 2.000 lat odbędzie się dn. 18 b.m. a tematem jej będzie muzyka grecka.

W TAKCIE RAZ, DWA, TRZY...

Łatwo się domyśleć, że w audycji tej muszą być walce, a jak walce to tylko wiedeńskie, zawsze świeże nowe i piękne. Bez względu na to czy będą to walce stare — Józefa Straussa, Ziehrera, Mullöckera czy też Kreislera, Stolza lub Benatzky'ego. W audycji „w takcie raz... dwa... trzy...", która odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b.m. o godz. 19.50 wystąpi, jako solistka, artystka teatrów wiedeńskich, znana już i radjosłuchaczom polskim, Greta Turnay: w interpretacji tej rodowitej wiedenki wszystkie walce nabiorą koloru i blasku i popłyną na falach radjowych w całej swej krasie.

RECITAL HERMANA SIMBERGA.

Znakomity tenor Herman Simberg, znany z występów zagranicą, a między innemi i w Scali medjolańskiej wystąpił ostatnio z powodzeniem w Teatrze Wielkim w Warszawie: w dn. 18 b.m. o godz. 22.25 stanie również przed mikrofonem rozgłośni stołecznej aby odśpiewać szereg aryj operowych i pieśni.

SOBOTA 17 LUTEGO 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyk z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.36 — Muzyka. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40. Muzyka. 15.55 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 16.55 — Skrzynka pocztowa Cioci Hali dla dzieci. 17.25 — D. c. muzyki lekkiej. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Reportaż. (Warszawa). 18.20 — Muzyka. 18.40 — Koncert „Chóru Dana" (Warszawa). 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Prawa nauki a prawa życia". 19.25 — Kwadrans literacki: „Babcia" — opowiadanie Marji Dąbrowskiej (Warszawa). 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Koncert muzyki estońskiej w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. R. Kulla (Warszawa). 21.00 — Muzyka. 21.20 — Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera. (Warszawa). 22.00 — Muzyka. 22.30 — Muzyka taneczna z kawiarni „Italia" w Warszawie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **WYNIKI WYBORÓW DO RAD GMINNYCH** w powiecie Zawierciańskim, przeprowadzonych w ostatnich dniach przedstawiają się następująco: w Łazach w pierwszym okręgu lista prorządowa uzyskała 7 mandatów, w drugim — 6, w trzecim — 1, a opozycja — 6; w Niegowie zgłoszono jedną listę, która uzyskała wszystkie 16 mandatów; w Żarkach: lista prorządowa — 16 mandatów, żydzi — 2, opozycja — 2. W Koziegłowach każda z 12 wsi wystawiła swą listę i każdej też przypadł jeden mandat; w Poraju lista prorządowa — 2 mandaty, druga lista — 10 mandatów.

× **WALNE DOROCZNE ZEBRANIE PATRONATU SMP. Ż.** W tych dniach odbyło się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza walne doroczne zebranie członków i członkiń patronatu Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej w Zawierciu. Słowo wstępne wygłosił ks. patron Juljan Zieliński, przewodniczyła p. dr. Ziembińska, sekretarzowała p. Kaśkarzowa. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły pp.: dr. Pasierbińska — prezeska, Czajkowska—sekretarka, dr. Bartkiewiczowa — skarbniczka, Wierzbicka — wiceprezeska. Patronat Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej w Zawierciu jest bodaj najliczniejszym i najbardziej sprawnie prosperującym w całej djecezji Częstochowskiej.

× **PROGRAM AKADEMJI KU CZCI OJCA ŚW.** Staraniem Akcji Katolickiej w niedzielę dnia 18 bm. w sali Domu ludowego (TAZ) odbędzie się uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI z następującym programem: zagajenie, śpiew chóru Liry, referat prof. Peleszа, deklamacje uczenic seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i uczenic gimn. p. H. Malczewskiej. Następnie zostanie wystawiony przez SMP żywy obraz pt. „Pani Jasnogórska" i na zakończenie śpiew Liry. Przypuszczać należy, iż parafjanie stawią się licznie. Początek akademji o godz. 6 wiecz.

× **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA RZEMIEŚLNIKÓW.** W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 3 popol. odbędzie się we własnym lokalu (dom rzemieślniczy) walne roczne zebranie członków Tow. rzemieślników w Zawierciu. Przybycie członków obowiązkowe.

× **NIE WIE, GDZIE SIĘ URODZIŁ.** Starzy ludzie, mieszkańcy Zawiercia, którym przysługuje renta starcza, mają obecnie wiele kłopotów z zebraniem danych personalnych, co jest niezbędne dla uzyskania renty. To też starostwo i magistrat są wprost oblegane przez tych ludzi, przychodzących tam po różne informacje. Największy kłopot ma Piotr Bergier, który nie pamięta... gdzie się urodził i nie może przedstawić świadectwa urodzenia. Wędruje on od wsi do wsi i we wszystkich kancelarjach parafjalnych szuka aktu swego urodzenia. Podobnych wypadków jest podobno więcej.

Konferencje w Olkuszu i Miechowie

przedstawicieli Izby przem.-handl. z kupcami.

Kontynuując w dalszym ciągu swą akcję objazdową, której zadaniem jest nawiązanie ściślejszego kontaktu ze sferami gospodarczemi swego okręgu, zorganizowała Izba w dniu 14 b.m. **„dnie urzędowania" w Olkuszu i Miechowie.**

W godzinach południowych odbyła się w Olkuszu przy udziale pp. miejscowego starosty, naczelnika wydziału skarbowego oraz przedstawiciela zarządu miasta **konferencja ze sferami kupieckiemi.**

Konferencję powyższą otworzył **r. Kucharski,** omawiając znaczenie „dni urzędowania" oraz działalność Izby w dziedzinie zagadnień kupieckich.

Następnie zabrał głos starszy **referent Siekański,** przedstawiając w szerokim **referacie aktualne zagadnienia z dziedziny podatkowej** oraz nowo opracowany kodeks handlowy.

W dyskusji przemawiał między innemi p. starosta Gliszczyński, który, omawiając obecnie istniejącą sytuację gospodarczą na terenie powiatu Olkuskiego oraz znaczenie dla kupiectwa wprowadzenia nowej ordynacji podatkowej podkreślił, iż w chwili obecnej tak Izba jak i reprezentowane przez nią sfery gospodarcze, winne dążyć do zacieśnienia jak najściślejszej współpracy, która niewątpliwie przyczyniłaby się **do rozwiązania szeregu palących postulatów kupieckich.**

W odpowiedzi na to p. wicedyrektor Gadomski omówił dotychczasowe wysiłki Izby w dziedzinie nawiązania powyższego kontaktu oraz **scharakteryzował ogólnie działalność Izby.**

Poza powyższą konferencją, przedstawiciele Izby zwiedzili fabrykę maszyn emaljowanych „Olkusz" oraz zjednoczone zakłady przemysłu metalowego „Alnik", w których przeprowadzili konferencję w zakresie zagadnień eksportowych pow. firm.

W godzinach wieczorowych odbyła się **konferencja ze sferami kupieckiemi w Miechowie** przy udziale naczelnika urzędu skarbowego oraz przedstawiciela magistratu. Po zagajeniu powyższej konferencji przez r. Kucharskiego, starszy **referent Siekański wygłosił referat podatkowy.**

W wyniku powyższego referatu wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszone zostały liczne, interesujące miejscowe sfery, zagadnienia głównie **z dziedziny podatkowej, celnej i eksportowej.** Przedstawiciele Izby udzielali na powyższe zapytania odpowiedzi.

W delegacji Izby wzięli udział: pp. radca Kucharski, wicedyrektor Gadomski, starszy referent Siekański i referent Garliński.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nadzwyczajne komisje rozjemcze.

Ogłoszone zostało rozp. ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości oraz ministrem przemysłu i handlu w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzplitej o powoływaniu nadzwyczajnych komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Wniosek o załatwienie zatargu zbiorowego przez nadzwyczajną komisję rozjemczą zgłasza na Radę ministrów minister opieki społecznej, który następnie czuwa nad działalnością nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W charakterze uczestników zatargu zbiorowego nadzwyczajna komisja rozjemcza wzywa ze strony pracodawców — ich związki lub poszczególnych pracodawców, ze strony zaś pracowników — związki zawodowe pracownicze. Komplet komisji składa się z przewodniczącego, wyznaczonego przez ministra opieki społecznej, z członka, wyznaczonego przez ministra sprawiedliwości, z członka, wyznaczonego przez ministra, właściwego ze względu na gałąź pracy, z ławników, powołanych przez przewodniczącego komisji w równej liczbie ze stałej listy kandydatów, zgłoszonych przez izby przemysłowo - handlowe oraz najliczniejsze zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych, wreszcie z ławników niestałych, powołanych przez przewodniczącego komisji w równej liczbie z pośród kandydatów, zgłoszonych przez uczestników zatargu.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej zapada większością głosów, przy równej liczbie głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Przewodniczący komisji podaje orzeczenie do wiadomości stron oraz wyznacza termin na zgłaszanie sprzeciwów, które wnoszone są do ministra opieki społecznej. Jeśli orzeczenie nie zostało przez któregokolwiek z uczestników zatargu przyjęte w terminie, przewodniczący komisji przedstawia orzeczenie ministrowi opieki społecznej, który może je zatwierdzić, gdy wymagają tego ważne interesy gospodarcze i społeczne. Tego rodzaju zarządzenie uchyla wszystkie sprzeciwy, zgłoszone do orzeczenia.

Kronika gospodarcza.

UMORZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ. Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik w sprawie umorzenia kar za zwłokę w zaległościach dawnych Kas chorych, ZUPU i t.p. Kary wymierzone w okresie do 1 listopada r. ub. zostaną umorzone.

ZWYŻKA KURSU AKCYJ PRZEMYSŁOWYCH. W ostatnich dniach dało się zauważyć na giełdzie warszawskiej duże zainteresowanie dla kilku akcyj przemysłowych, a więc dla akcyj Warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla, Lilpopów i Starachowice. Wskutek [illegible] popytu [illegible] ze strony spekulantów, akcje te, a w pierwszym rzędzie Węgiel, osiągnęły poważną zwyżkę. Akcje Warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla, notowane na początku lutego 9 zł., podniosły się na zł. 13.50, Lilpopy z 10.85 na 11.30, a Starachowice z 10.25 na 10.40. Zdaniem sfer giełdowych, zwyżka akcyj węglowych tłumaczy się spodziewanem wkrótce zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, co spowoduje wzrost eksportu węgla, zwyżka Lilpopa i Starachowic — spodziewaną wypłatą dywidend. Dywidenda Lilpopa za rok 1933 wynieść ma podobno 2 zł. a Starachowice 1,50 lub 2 zł od akcji.

KONJUNKTURA. W ostatnim kwartale 1933 r. wskaźnik cen hurtowych artykułów, sprzedawanych przez rolników, obliczany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, wynosił przeciętnie 40,1 w stosunku do 1928 r., przyjętego za 100, natomiast w ostatnim kwartale 1932 r. — 42,1. Także wskaźnik cen artykułów, nabywanych przez rolników, wynosił 71,9, w czwartym kwartale 1933 i 77,6 w czwartym kwartale 1932 r., a stosunek wzmiankowanych wskaźników — 0,56 i 0,54. Porównanie więc stosunku cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników w ostatnim kwartale roku 1932 i 1933 wykazuje, iż obecnie stosunek ten kształtuje się nieco korzystniej niż przed rokiem, pomimo znacznej zniżki cen artykułów rolnych, szczególnie zbóż. W znacznej mierze zawdzięczać to należy akcji obniżki cen kartelowych. Gdyby ceny wyrobów kartelowych pozostały na poziomie z początku 1932 r., mielibyśmy w grudniu r. ub. wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników nie 71,8 a 77.0 i stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników nie 0,55 lecz 0,51. Powyższe obliczenia opierają się na specjalnie skonstruowanych przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnikach. Ilustrują one zmiany t. zw. „nożyc cen".

SPRZEDAŻ PIWA W STYCZNIU. Browary polskie sprzedały w styczniu r.b. na rynku wewnętrznym ogółem 59 tys. hektolitrów piwa wobec 51 tys. hl. w styczniu 1933 r. Konsumcja więc w r.b. była nieco większa. Zagranicę nie wywożono piwa zupełnie.

HANDEL KSIĘGARSKI. Miesiąc grudzień ub. r. i styczeń r.b. nie przyniosły poprawy księgarniom. W okresie tym zaznaczył się nawet dalszy spadek obrotów. Nadzieje pokładane w sezonie przedświątecznym zupełnie zawiodły, a ruch w czasie tym był minimalny. Przedmiotem sprzedaży były przeważnie podręczniki szkolne, a więc książki najkonieczniejsze, inne natomiast książki nie znajdowały nabywców.

PROJEKT ZMIANY CZASU PRACY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Kodeks pracy dla przemysłu włókienniczego w Stanach Zjednoczonych ustalił jako czas pracy ruchu maszyn 80 godzin tygodniowo, t.j. po 40 godzin na każdą z dwóch zmian. Obecnie jedna z wielkich firm proponuje zorganizowanie czterech zmian po 6 godzin, t.j. 36 godzin tygodniowo z płacą nie mniejszą niż za 7 godzin. Wprowadzenie tego projektu umożliwi zatrudnienie 13 miljonów robotników i wpłynie na większą wydajność pracy.

DODATKOWE ROKOWANIA TRAKTATOWE Z AUSTRJĄ. Przy wykonywaniu traktatu handlowego Polski z Austrją ujawniły się pewne trudności natury proceduralno - celnej. Celem ustalenia istotnego stanu rzeczy i obmyślenia środków zaradczych odbyło się w Zebrzydowicach zebranie osobnej mieszanej komisji przy współudziale delegata Związku Izb przemysłowo-handlowych. Skolei przeprowadzone zostały w Warszawie oficjalne rozmowy z delegacją austrjacką, które doprowadziły do wzajemnego uzgodnienia stanowiska co do wydania odpowiednich zarządzeń administracyjnych.

KRONIKA OLKUSZA

ORZEŁ — Szpieg w masce.
ROSA — Syn mimowoli.

× **DALSZE WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.** Zarządzeniem p. starosty olkuskiego dalsze wybory wójtów, zastępców i ławników nastąpią: w Bolesławiu, Sułoszowej, Jangrocie i Kidowie — w dniu 21 bm., zaś w Ogrodzieńcu, Dłużcu, Kroczycach, Minodze i Żarnowcu w dniu 24 bm.

× **POMOC BEZROBOTNYM.** Deputat dla bezrobotnych, zakwalifikowanych do zapomóg, wynosić będzie w bież. miesiącu: po 2 kg. mąki żytniej, 2 kg. kaszy jęczmiennej, 2 kostki mieszanki kawowo-cukrowej i bony wartości 50 groszy na osobę. Rozdawnictwo odbywać się będzie pomiędzy 20 a 25 bm. we wszystkich komitetach.

× **NOWY ZARZĄD STRAŻY W SIERBOWICACH,** gm. Kidów: pp. Józef Mikoda — prezes, Józef Bzdęga — zastępca, Stefan Śpiewakowski — sekretarz, Franc. Wałek — skarbnik, Stan. Szota — naczelnik, Piotr Rydel — zastępca, Jan Molenda — gospodarz.

× **ZARZĄD STRAŻY W SOLCY,** gm. Kidów: pp. Antoni Kasperczyk — prezes, Winc. Skóra — zastępca, Stan. Zagała — sekretarz, Stefanja Zagałowa — skarbnik, Stan. Sobota — naczelnik, Jan Witkowicz — zastępca, Jan Szota — gospodarz.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj rano bagażowy stacji Olkusz, Jan Kajda, upadł na szyny kolejowe tak nieszczęśliwie rozbijając sobie głowę, że stracił przytomność. Odwieziony został do szpitala olkuskiego.

× **POŻAR.** We wsi Borki, gm. Sławków spalił się dom wraz ze stodołą i sprzętami domowemi na szkodę Józefa Lekstona. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Z CAŁEJ POLSKI

„NOCNI NAUCZYCIELE" LITEWSCY.

W powiatach Grodzieńskim i Suwalskim aresztowano kilku działaczy litewskich oraz kilkunastu agentów t. zw. „nocnych nauczycieli", którzy bez zezwolenia władz szkolnych i administracyjnych trudnili się nielegalnem nauczaniem i rozpowszechnianiem antypolskich podręczników szkolnych. Zamknięto 4 tajne szkoły litewskie, prowadzone w duchu antypolskim.

POTWORNA ZBRODNIA.

Niezwykle potworną w swych szczegółach zbrodnię zanotowano w Inowrocławiu, dokonaną przez 19-letniego ucznia piekarskiego Stefana Rokickiego, który strzelił swemu koledze z rewolweru w skroń „ażeby przekonać się, jak człowiek umiera". Szczegóły tej bestjalskiej zbrodni są następujące: Syn zamożnych rodziców, posiadających własną kamienicę w Inowrocławiu, 19-letni Stefan Rokicki, kupił pokątnie rewolwer, i od tej chwili marzył o tem, „by móc go praktycznie wypróbować". Zwyrodniały młokos upatrzył sobie, jako ofiarę 17-letniego Stanisława Gościniaka z Inowrocławia i począł się chwalić, że przy najbliższej sposobności go zastrzeli. We wtorek wieczorem przybył Rokicki w stanie podchmielonym na t. zw. „Młyn", i tutaj spotkał Gościniaka, nakłaniając go, by udał się z nim na przechadzkę. Podejrzewając Rokickiego o złe zamiary, koledzy Gościniaka udali się w ślad za nimi, podpatrując ich z ukrycia. Na ulicy Plebanka w pobliżu kościoła Matki Boskiej, wyjął Rokicki nagle rewolwer i przykładając lufę do skroni Gościniaka, wypalił. Nieszczęśliwa ofiara zwyrodniałego młokosa zwaliła się na ziemię bez znaku życia. Przez pewien czas stał Rokicki jeszcze nad swoją ofiarą i wreszcie ogarnięty panicznym lękiem począł uciekać. Świadkowie tej potwornej sceny zawiadomili natychmiast o zbrodni władze policyjne, a ciężko rannego Gościniaka przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie walczy ze śmiercią. Około północy zgłosił się Rokicki sam w komisarjacie policji bez rewolweru, zawiadamiając, że Gościniak popełnił samobójstwo. Straszna ta zbrodnia zwyrodniałego młokosa, który zastrzelił kolegę, by obserwować, jak człowiek umiera, wywołała w mieście wstrząsające wrażenie.

ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

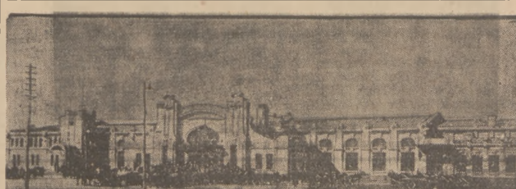
Nie bardzo przyjemnie jest mieć zbyt przystojną żonę — powiedział sobie Bernard Kopelman, b. kupiec w branży futrzanej w Warszawie. Maksyma ta ma swój powód i wytłumaczenie w niezwykłej awanturze, której bohaterem stał się wspomniany kupiec. Oto przed dwoma laty jeszcze wyjechał on na Wołyń w sprawach handlowych, pozostawiając w mieszkaniu młodą i piękną żonę. W międzyczasie otrzymał list od jakiegoś usłużnego anonima, że jego małżonka zdradza go. P. Kopelman przyjechał do Warszawy i urządził wyreżyserowaną zasadzkę. W amanta bawił się jego znajomy p. H. S. „Rogaty" tegoż za cześć personelu sklepowego wtargnął do mieszkania, gdzie niefortunnego amanta zbito i związano. Następnie mściwy małżonek trzymał go przez całe 10 dni w komórce od węgli, posyłając mu dwa razy dziennie jedynie kawał chleba i śledzie. Wskutek poszukiwań czynionych przez rodzinę zaginionego policja wykryła całą aferę i prokurator pociągnął Kopelmana do odpowiedzialności za pozbawienie wolności drugiej osoby. Długo trwało śledztwo, obecnie ta sensacyjna sprawa znajduje się na wokandzie sądowej.

NAPAD NA SEKWESTRATORA.

W domu przy ulicy Świętojańskiej w Pabjanicach odbywała się licytacja ruchomości Mileera Kohna, który zalega w płaceniu podatku od lokali w sumie 15 zł. Gdy wobec braku licytantów sekwestrator zamierzał zabrać rzeczy na składnicę, dwaj żydów, przyjaciół licytowanego rzucili się na woźnicę wiozącego meble Kohna, poranił go, a następnie zabrał rzeczy i wniósł do mieszkania Kohna. By złagodzić ewentualną odpowiedzialność i zatuszować sprawę, ciż sami żydzi zorganizowali składkę i wręczyli należną kwotę. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

KRWAWA MASAKRA W CZASIE LIBACJI.

Onegdajszej nocy w czasie libacji w zagrodzie Sujaków we wsi Dębowiec pod Mińskiem późną nocą mieszkaniec tej wsi Gałązka, po pijanemu dobył rewolwera systemu Nagan i zaczął strzelać na oślep do uczestników libacji. Wszyscy obecni stracili głowę, a Gałązka strzelał dalej. Skończyło się tragicznie, bowiem zabity został Stanisław Sujak, jego córka natomiast ciężko ranieni jedna kobieta i dwaj mężczyźni. Strzelanina trwała do godziny 6 rano. Gałązka na widok przybywającej policji uciekł z zagrody, ostrzeliwując się z rewolweru. Podczas ucieczki sprawca masakry zapowiedział, że nie da się wziąć żywcem i każdego położy trupem. Wysłano za nim pościg.



Dworzec kolejowy w Charbinie, największem mieście Mandżuko, obsadzony ostatnio przez wojska japońskie, zarówno jak i budynki eksterytorjalnego konsulatu rosyjskiego w Charbinie. Napiętą od szeregu miesięcy sytuację na Dalekim Wschodzie ten krok Japonji wybitnie zaostrza i sprowadza znów niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego.

Jak walczono z pijaństwem w dawnych czasach.

Na marginesie „Tygodnia trzeźwości" warto zanotować, że nadużywanie napojów alkoholowych już w starożytności było dość powszechne i trzeba było zwalczać je za pomocą różnego rodzaju ustaw.

I tak np. Pittacus z Mityleny wydał prawo, w myśl którego przestępstwo popełnione w stanie nietrzeźwym, podlegało podwójnej karze. Platon, Arystoteles, jak również Plutarch dalecy byli od tego, aby w pijaństwie widzieć okoliczność łagodzące, i uznali prawo Pittacusa za bardzo słuszne.

Egipcjanie i Spartanie określali ściśle ilości wina, jakie wolno było wypić przy okazji różnych uroczystości. Spartanie wogóle pili niewiele, natomiast raz do roku pozwalali upić się gruntownie swoim niewolnikom, aby pokazać dzieciom, jak pijaństwo poniża człowieka.

W starożytnym Rzymie za pijaństwo wykluczono z senatu jednego senatora i odebrano mu konia.

Również i u Ateńczyków uważano upicie się któregoś z dostojników miasta za grube przestępstwo, a Kartagińczycy poszli jeszcze dalej i swoim dostojnikom, wychowawcom, żołnierzom i służbie zabronili wogóle używania napojów alkoholowych.

Lykurg z Tracji postanowił usunąć zło z korzeniami i polecił zniszczyć wszystkie winnice — przykład, który w 704 roku po Ch. naśladował Terbulus z Bułgarji.

Starożytni Rzymianie zabraniali surowo pić wino swoim kobietom, a także młodzieńcom, do których zaliczano mężczyzn do lat 30. Jeśli idzie o żony i córki to zakaz ten był tak surowo przestrzegany, że winne wykroczenia były poddawane chłoście.

Ogólnie wiadomo, że Mahomet zakazał swoim wyznawcom używanie wina. Za przekroczenie tego zakazu groziła kara 80 plag w pięty. Starożytni arabowie ograniczali ilość wina do 12 szklanek. Szkoda, tylko, że nic nie wiemy o ich rozmiarach.

Za panowania króla Edgar Anglo-Sasi, ostrzeżeni odrażającym przykładem niepohamowanego pijaństwa u ówczesnych duńczyków, nakazali ustawowo, aby każdy wypróbował na swoim pucharze ilość wina, jaką może znieść bez upicia się i aby tę ilość zaznaczył na pucharze srebrnemi gwoździkami i miał je zawsze na uwadze.

Karol Wielki zarządził, aby sędziowie i obrońcy, celem zachowania przy wykonywaniu swych obowiązków niezbędnej trzeźwości, traktowali dni rozpraw sądowych, jako dni postne, bez prawa picia wina.

Dawne Germanki nosiły KRÓTKO STRZYŻONE WŁOSY.

Wśród niemieckich narodowych socjalistów przejawia się ostatnio tendencja przeciwko śmiesznemu purytanizmowi, przeciwko zakazowi noszenia krótko strzyżonych włosów niewiast niemieckich, przeciwko zakazowi używania kolorowych ołówków na wargi i t.p. Minister propagandy dr. Goebbels ośmieszył niedawno purytanów artykułem, który zamieszczony został we wszystkich pismach niemieckich. W związku z tem pojawiła się w berlińskim „Angriffie" ciekawa notatka, która donosi:

W spróchniałym pniu dębowym w Danji znaleziono zwłoki młodej, około 22 lat liczącej Germanki, która została pogrzebana przed 3000 lat. Młoda germanka ubrana była w krótką wełnianą kurtkę przepasaną paskiem. Cerę, paznokcie i włosy znaleziono tak zachowane, że widocznem było, jak germanka ta pielęgnowała swe wdzięki, paznokcie były doskonale wypielęgnowane. Włosy nosiła krótko strzyżone na wzór mikada. W dziupli znaleziono również przybory do manikury.

A więc już przed trzema tysiącami lat germanki używały szminki i obcinały włosy...

SŁOWNY.

— Bardzo mi przykro, ale w tym miesiącu nie mogę tego weksla wykupić.

— To samo pan mi powiedział w zeszłym miesiącu!

— No a czy nie dotrzymałem słowa?

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

80

— Jak się stęskni, to będzie lepiej kochać — zarechotali bandyci.

— Dla waszego dobra. Chodzi o to, żeby się o mnie nie niepokoiła, bo jak rano nie wrócę, to pójdzie na policję i zrobią na was obławę.

— Cholera! — zaklął Klimczak.

— To niby jak damy znać? — zapytał już zupełnie pojednawczo Sowula. — Chce pan list napisać, czy jak? Przecie panu rąk nie rozwiążemy.

— Możecie mnie trzymać.

Ciemność zaszemrała szeptami. Po chwili Wieliński poczuł się uniesiony do pozycji siedzącej. Prawą jego rękę, uwolnioną z więzów, ścisnęły dwie pary żelaznych łap. Wąska smuga światła ukazała jego oczom puszkę od konserw, odwróconą dnem do góry, na której leżał jego własny bilet. Wetknięto mu w palce ołówek. Zobaczył kątem oka pochyloną nad swojem ramieniem twarz w masce.

— Jak pisać to pisać — zahuczał z przeciwległego końca jamy niemożliwie gruby bas.

Nagryzmolił szybko, lecz czytelnie następujące słowa:

„Panno Krysiu! Zmuszony byłem wyjechać, więc niech się Pani o mnie nie niepokoi. Wszystko dobrze. Bohdanowi niech Pani nie donosi o moim wyjeździe. Za parę dni będę spowrotem.

Całuję rączki A. W.

Światło zgasło. Położono go znów i związano. Niemożliwie gruby głos zapytał:

— To który pójdzie? Ale — adres?

Wieliński wymienił adres i nazwisko.

— Który pójdzie? Rudy? Felek? Panicz? Popych?

— Ja — rzekł Klimczak.

— Jak spotkasz Ładnego — rzekł bas — to...

Zaszeleściły gałęzie, poczem zapadło głębokie milczenie. W ciągu nocy Wieliński czuł kilka razy obmacujące go ręce. Sprawdzano, czy więzy są w porządku. Bandyci chwilami chrapali. On nie zmrużył oka. Nim usłyszał świergot ptaków zwiastujących świtanie, upłynęła cała wieczność. Gdy gałęzie maskujące wejście, zarysowały się na tle bladnącego nieba mrocznym ażurem, więźniowi zawiązano oczy.

ROZDZIAŁ XXIV.

Krysia otrzymała bilet Wielińskiego o dwunastej w nocy. Już spała w najlepsze, kiedy pukanie w okno postawiło ją momentalnie na nogi. Nieznajomy głos zawołał: „List". Otworzywszy okno, zobaczyła na parapecie kopertę, ale posłańca ani śladu.

Na hałas obudziła się Hala i obie przeczytały bilet, który zrobił na nich wrażenie odwrotne do tego, na jakiem zależało Wielińskiemu, to znaczy napełnił je strachem i niepokojem.

— O tej godzinie? — zastanawiała się Krysia. — Nawet nie wiem, kto przyniósł. Położył na oknie i uciekł.

— Pismo tak wygląda, jakby pisał w niewygodnej pozycji, albo w pośpiechu — zauważyła Hala.

— Co to może znaczyć? — zapytała z trwogą Krysia. — Nic nie wspominał, że wyjeżdża. Przeciwnie, mówił, że zostanie tu do powrotu Bodka...

— Pisze, że za parę dni będzie spowrotem...

Chwilę milczały, poczem Krysia rzekła:

— Zygmunt zachwycony w Nice po uszy, a ona ciągle mi daje do poznania, że wyżej ode mnie stoi, bo mi go odbiła. No, nie mam czego żałować.

— Mnie się zdaje.... — zaczęła Hala i umilkła.

— Że co? Mów.

— Że... ona go woli od twego brata.

— Niech Bóg bro.... — zaczęła Krysia i widząc wyraz twarzy przyjaciółki, poprawiła się pośpiesznie: — Niczegobym bardziej nie pragnęła, niż, żeby Bohdan zerwał z Niką, ale... ale niech już tak będzie jak jest, byle nie gorzej...

— Byle nie gorzej — powtórzyła niemal niedosłyszalnie Hala, odwracając się do ściany.

Nie wiedziały nic o stosunku Kawczyńskiego, którego krwawa przygoda narobiła tyle wrzawy w Kazimierzu, do Niki i o jej zagadkowych konszachtach z oberwańcami. Wieliński wiedział, że Krysia nie potrafiłaby zachować się naturalnie wobec Niki i możeby zaszkodziła swoją impulsywnością Bohdanowi. Miał nawet nadzieję, że ten skandal wogóle nie dojdzie do jej uszu.

D. c. n.



KARNAWAŁ W NICEI.
U góry: walka kwiatowa; u dołu: tradycyjny pochód.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MŁODA dziewczyna poszukuje pracy jako dochodząca do dzieci lub do pomocy Pani domu. 1115

ENERGICZNI handlowcy posiadający 250 złotych gotówki otrzymają posadę dającą dobrą egzystencję. Zgłoszenia do Administracji pod — „Stała posada". 1123

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec. Piłsudskiego 24. 1119

KUPNO i SPRZEDAZ

PIEKARNIA DO SPRZEDANIA
Z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania nieruchomość z ogrodem, domem mieszkalnym i piekarnią w Częstochowie. Dogodne warunki spłaty. Wiadomość: Częstochowa, ul. Rocha 123 Sklep Spożywczy. 1110

NAUKA I WYCHOW

STUDENT Akademji Górniczej udziela lekcyj: matematyki, fizyki, łaciny i francuskiego. Wiadomość w Administracji 1102

PIANINO zagraniczne, nowoczesne, krzyżowe, w doskonałym stanie, sprzedam okazyjnie 1051 Katowice, Słowackiego 18 m. 1.

ROZNE

OGŁOSZENIE.
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Niwa" w Grodźcu została rozwiązana mocą postanowienia Sędziego Rejestrowego w Sosnowcu z dnia 15.I 1934 r. i obecnie znajduje się w stanie likwidacji. W myśl par. 76 ustawy o spółdzielniach wzywa się wierzycieli by zgłosili swoje pretensje u podpisanych likwidatorów do 6 tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w niniejszem piśmie. Likwidatorowie Spółdzielni Rolniczo - Handlowej — „Niwa" w Grodźcu w likwidacji St. Morek. R. Drożdż. Fl. Cyja. 1192

UNIEWAŻNIAM następujące skradzione dokumenty wystawione na nazwisko Jana Smkowskiego — Świadectwo przynależności, dowód osobisty, legitymacja członka P. T. T., legitymacja członka P. Z. N. 1113

DOM KLIMATYCZNY nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra — dr. Pawlak. 932

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7977

Reklama jest dźwignią handlu

LISTY Z POGRÓŻKAMI.

— Chciałem się pana poradzić, panie mecenasie: od pewnego czasu otrzymuję ciągle listy z pogróżkami — czy niema na to żadnej rady?

— No wie pan, to jest już poważniejsza sprawa. A czy ma pan podejrzenie kto może pisać te listy?

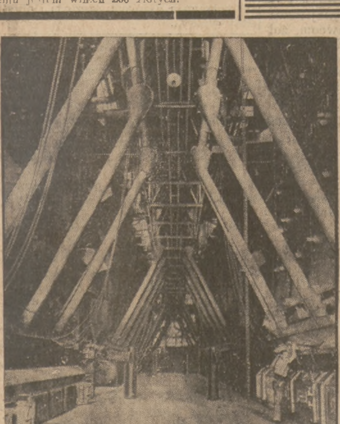
— Ależ mam, nietylko podejrzenie, nawet pewność — właściciel składu mebli na raty, któremu jestem winien 200 złotych.

KAPITAŁ I PRACA.

Bogaty bankier Szpinaksbaum, jest bardzo skąpy. Pewnego razu przyszedł do niego jakiś biedak, prosząc o wsparcie. — Bankier odmówił, żebrak jednak nie przestawał nalegać.

— To doprawdy skandal! — zawołał Szpinaksbaum zniecierpliwiony, — żeby taki zdrowy mężczyzna chodził po prośbie zamiast pracować.

— Panie Szpinaksbaum, a czy pan myśli że to nie jest praca żebrać u pana?



NAJWIĘKSZA ELEKTROWNIA W EUROPIE
Największa elektrownia w Europie znajduje się w Londynie. Pochłania ona tygodniowo 12 tys. węgla i produkuje 390 tys. kw. energji.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [redacted]